MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 6. Warszawa, Czerwiec 1932. Rok XI.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik“ oraz „Rocznik“. Prenumerata dla niečzłonków na „Miesięcznik“ wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niečzłonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem: Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Treść:

Przyczynek do „Genealogji Piastów”.

(Dokończenie).

Do potomstwa Diepolda i Adelajdy należały także: *Luitkarda;* genealogja bawarska, a za nią Anthony von Siegenfeld nazywają ją Zofją. Dr. Trotter uważa imię to za mylne, poprawia je, jak wyżej, poprawia również imię jej męża, nazwanego przez Anthony'ego Henrykiem III, na Volkrata (Volkerta) z Lechsgemünd, który zmarł koło 1160 r. Podstawy, na jakich czyni te poprawki, są jemu samemu wiadome; Liber testamentorum klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Neustift w Tyrolu [46]), na które się powołuje, mówią pod r. 1163 o tradycji pewnych gruntów w Tofricha, Troja, Tricel i Lerchpoum [47]) dla tego klasztoru, zdziałanych przez grafa Diepolda z Lechsgemünd i brata jego Henryka wraz z matką Luitkardą. Imienia jej męża, względnie ojca donatorów akt tradycji nie podaje, prawdopodobnie nie żył w tym czasie. Gdy w 1187 r. spór o sprzedane grunta między obu grafami a klasztorem w Neustift został zaspokojony, Luitkarda niewątpliwie już nie żyła [48]).

Eufemia — zaślubiona została jakiemuś grafowi z Assel; hrabstwo to umiejscawia Cohn w saskiem Hessengau koło Wartburgu [Asle prope Wartberch], w przeciwieństwie do innych autorów, którzy szukali go koło Paderborn w pagus Almunga lub Patherga [49]). W tablicy genealogicznej Dipoldingów, ułożonej przez dra Trottera, graf ten jest nazwany Henrykiem I; czy mógłby on być identyczny z Henrykiem z Assel,

---

[46]) Fontes rer. austr. II Abt. XXXIV. nr. 101, 106, 108. [47]) Tych miejscowości niewątpliwie tyrolskich na podstawie Oesterley H., Hist.-geogr. Wörterbuch des deut. Mittelalters, Gotha, Justus Perthes 1883, nie zdołaliśmy zidentyfikować. [48]) Fontes nr. 160. [49]) Cohn A., Beiträge zur älteren deut. Geschlechtskunde, Forsch. z. deut. Gesch., Getynga 1866, VI. 550, uw. 1.

który poślubił wdowę po Zygfrydzie IV z Northeim Richenzę z Immenhausen, córkę Duda, po r. 1144, sam zaś zmarł 1146 r.[50])? Niewiadomo — Eufemia musiałaby być w takim razie jego pierwszą małżonką, zmarłą najpóźniej w 1144 lub 1145 r.

Najmłodszą z dzieci *Juttę* pojął w małżeństwo „advocatus" kościoła ratysbońskiego Fryderyk III; Monumenta Oberaltacensia podają, że koło r. 1147 udał się do Jerozolimy, szedł prawdopodobnie w tym oddziale rycerzy krzyżowych, który na Wielkanoc 1147 r. ruszył z Ratysbony z cesarzem Konradem III i jego bratankiem Fryderykiem Rudobrodym. Zmarł w toku wyprawy krzyżowej w lutym lub marcu 1148 r. Pozostała wdowa wytoczyła koło 1150 r. proces opatowi z Oberaltaich Dietrzykowi o posiadłości, oddane przez męża jej u ołtarza św. Piotra za dusze rodziców i swoją, ponieważ tradycja została dokonana w jej nieobecności. Opat, chcąc uniknąć sporu, spłacił ją i syna jej Fryderyka IV,[51]) którego tak wydawca Monumentów, jak i Döberl w monografji Dipoldingów uważają za protoplastę rodu komesów Ab Arcu lub Bogen, gałęzi jego z Falkensteinu. Jutta advocatissa, jak podają Monumenta Windebergensia, zmarła w kalendy Decembris t. j. 1 grudnia[52]).

Dr. Trotter w monografji rodu Vohburgów, z której zestawiliśmy wiadomości odnośnie do Adelajdy i jej rodziny, prócz źródeł wydanych, jak Monumenta boica, Monumenta Germaniae, Oefele'go Scriptores rerum boicarum, zużytkował także trzy prace M. Döberl'a, odnoszące się do Dipoldingów: Regesten und Urkunden zur Geschichte der Dipoldinger Markgrafen auf dem Nordgau[53]); Die Markgrafschaft und die Markgrafen auf dem Nordgau[54]); Berthold von Vohburg — Hohenburg der letzte Vorkämpfer der deutschen Herrschaft im Königreiche Sicilien[55]). Z tych trzech prac tylko ostatnia była mi dostępna, ponieważ jednak jest chronologicznie najmłodsza i w historji Bertolda rozpoczyna genetycznie sprawę jego rodu, musimy przypuścić, że wyniki prac poprzednich wyzyskuje tak w tej ostatniej, jak i w zamieszczonem przy niej drzewie genealogicznem Bertolda. Z prac Döberla, zwłaszcza z jego Regestów, zostały prawdopodobnie zaczerpnięte szczegóły, nieznane genealogji bawarskiej: o rodach, z których wywodziły się żony Diepolda III, ustalenie dat śmierci Diepolda III, Adelajdy i Diepolda IV, data ślubu wdowy po tym ostatnim Matyldy, wiadomość o powtórnem małżeństwie Adeli, korektury imienia męża Luitkardy z Henryka na Volkrat, jakkolwiek ją samą nazywa po staremu Zofją. Jest jednak grupa uzupełnień nowych, których nie zawierają źródła dawniejsze, nie dają się wyrozumować z prac Döberla, ponieważ niema ich w tej najostatniejszej o Bertoldzie. Z zestawienia porównawczego wynikałoby, że do indywidualnych zdobyczy dra Trottera należy wyprowadzenie genealogji Dipoldingów o dwa starsze pokolenia wstecz, nie licząc sprostowań i uzupełnień do linij bocznych; stwierdzenie faktu, że Adelajda, żona Diepolda III, była córką Władysława Hermana, uzupełnienie imienia grafa z Assel, męża córki ich Eufemji, rektyfikacja imienia drugiej córki zwanej Zofją na Luitkardę. Dla nas przyczynkiem najistotniejszym, uchylającym się jednak w pracy dra Trottera z pod kontroli, jest wiadomość o stosunku ojcowskim Władysława Hermana do Adelajdy, żony Diepolda III. Dwukrotnie przy imieniu Diepolda i Adelajdy powtórzony cytat *Monumenta Germaniae*, S. S. 3. 130 wskazuje na *Annales Augustani* i lata tej kroniki 1079 — 1084, w których nie może być mowy o obojgu mał-

[50]) Cohn A., op. cit. 582. [51]) Monumenta boica XII. 47 — 49. [52]) Ibidem, XIV. 106. [53]) 1893. [54]) 1894. [55]) Deut. Zeitschrift für Geschichtswissenschaft, XII. 1896. 201 — 278.

żonkach; przejrzenie indeksów wszystkich 30 tomów Scriptores także nie rzuciło na ten cytat światła. Musimy przypuścić, że na tem miejscu miało być powołane całkiem inne źródło [56]). Powstaje stąd dla nas pytanie, jakżesz więc rzecz się ma: Adelajda marchionissa, żona Diepolda III, była czy nie była córką Władysława Hermana; gdy źródła niemieckie nie dają nam pożądanej odpowiedzi, popróbujmy podejść do tej sprawy z innej strony, od źródeł polskich. Jeśliby chcieć teoretycznie rzecz rozstrzygnąć, czy Adelajda mogła być córką Hermana, nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby uznać rzecz in abstracto za możliwą. Żyje ona w następnem pokoleniu po Hermanie, ze względu na lata zaślubin i śmierci mogłaby być poczytana za młodszą siostrę Bolesława Krzywoustego, niema w chwili współczesnej żadnego innego księcia polskiego, na którego ojcostwo w stosunku do Adelajdy możnaby wskazać. W genealogji Piastów [57]) potomstwo Władysława Hermana przedstawia się następująco:

Władysław I Herman, ks. polski, * 1040 † 4 czerwca 1102; ż. 1. około 1080, *Judyta*, córka Władysława II. ks. i kr. czeskiego * m. 1056—1058 † 25 grudnia 1086; ż. 2. 1088, *Judyta Marya*, córka Henryka III ces. niemieckiego * 1047 przed 9 kwietnia † 14 marca po 1092 (zamężna przedtem za Salomonem, ks. węgierskim);

I.	II.	II.	II.
Bolesław Krzywousty	*N. N.* córka	*N. N.* córka	*N. N.* córka
* 20 sierpnia 1086, † 28 października 1138	* po 1088 † przed 12 maja 1112 ~ przed 1108 Jarosław ks. kijowski, † 1123	* po 1089 mniszka	* po 1090 ~ przed 1111 *N. N.* pan polski

Z córek Władysława Hermana dwie pierwsze nie mogą wchodzić w rachubę, skoro o pierwszej powiada Gall, że poślubiła ks. ruskiego, druga zaś została mniszką. Rozpatrzmy jednak, czy ta ewentualność nie może się odnosić do trzeciej córki Hermana, o której poza różnemi kombinacjami małżeńskiemi, nie obchodzącemi nas na tem miejscu, powiedziano także, że poślubił ją jakiś wielmoża polski. Wniosek ten opiera się na przekazie Galla, który o losie trzeciej córki Hermanowej opowiada w sposób następujący: „terciam vero sue gentis quidam sibi counivit“. Przez zespolenie zwrotu „suae gentis“ z osobą Hermana otrzymano istotnie w wyniku, że mężem jej był ktoś z narodu polskiego. Obaczmyż jednak, czy ustalenie tej relacji w taki a nie inny sposób wypływa z nieodpartą koniecznością, względnie czy nie możnaby

---

[56]) Autorowie niemieccy przyzwyczaili nas do tak wielkiej dokładności, że ze zdziwieniem przychodzi nam konstatować na tym małym odcinku, który poddaliśmy szczegółowej analizie, dość wielką ilość przeoczeń czy błędów korektorskich, poza fatalnym istotnie cytatem M. G. S. S. 3. 130. Zwracamy na nie uwagę czytelnika: data śmierci Diepolda III z Mon. Germ Necrol. II. 294, nie 494; data, pod którą Diepold III ukazuje się z tytułem margrafa Cham: kwiecień 1144, nie 1140, por. Stumpf, nr. 3473, Lacomblet, Urkundenbuch f. d. Gesch. des Niederrheins, I. 238, Archiv f. d. Gesch. des Niederrheins V. 244; data śmierci Diepolda IV, przyjęta za Döberlem, nie 31. XI lub 21. X, ale 13. XI lub 21. X; małżeństwo wdowy Diepolda IV z Gebhardem z Sulzbach M. G. S. S. 21. 463, nie 462; fundacja klasztoru w Waldsassen M. G. S. S. XV/2. s 1092, nie 1088; przy Luitkardzie z Lechsgemünd cytowane dwukrotnie Fontes rerum austriacarum II/36. 108 zamiast II/34 108; II/36, to Codex diplomaticus Austriaco-Frisingensis, tom III, zawierający materjał źródłowy przeważnie do XIV w.; imię męża jej podane raz Volkrat, to znów Volkert, czy są tautologiczne? błędny tytuł czasopisma, w którem ukazała się praca Döberla: „Deutsche Zeitschrift für Geschichte“, zamiast „für Geschichtswissenschaft“ — nieobojętne przy czasopiśmie, które w ciągu swego istnienia dwa razy zmieniało tytuł, wreszcie rozmaitość w oznaczaniu tomów cyfrą rzymską, to arabską. [57]) Balzer, Genealogja Piastów, Kraków 1895, III. 5.

jej ustawić cokolwiek odmiennie. Zamiast jednego i to ostatniego członu zdania współrzędnego, przytoczmy cały okres tego ustępu Galla, który mówi o drugiem małżeństwie i potomstwie Hermanowem: „Illa mortua [pierwsza żona], Wladizlavus dux, quia homo gravis aegerque pedibus erat, et aetate parvulum habebat, sororem imperatoris tertii Henrici, uxorem prius Salemonis Ungariae regis, in matrimonium desponsavit, de qua nullum filium sed tres filias procreavit, una quarum in Rusia viro nupsit, altera vero suum sacro velamine caput texit, tertiam vero suae gentis quidam sibi counivit“.[58]) Okres ten, pominąwszy zdania zawisłe, składa się z kilku zdań niezawisłych, w których podmiot działający przenosi się kolejno na różne osoby: Wladizlavus < > uxorem prius Salemonis... in matrimonium duxit; una [filia] < > viro nupsit; altera [filia] < > velamine caput texit; tertiam < > quidam sibi counivit. Pomiędzy zdanie główne, w którem osobą działającą jest ks. Władysław, a czwarte zdanie współrzędne, w którem podmiotem jest nieznany małżonek trzeciej córki Hermanowej, wchodzą dwa inne zdania równorzędne o coraz to innym podmiocie tak, że relacja „suae gentis“ tego ostatniego zdania do ks. Władysława nie wypływa z istotną koniecznością tem więcej, że przedziela je w pośrodku przedmiot, którym jest małżonka Hermana „uxorem prius Salemonis in matrimonium desponsavit“ i relacja „suae gentis“ może być z równą, a może nawet większą słusznością, odniesiona do Judyty salijskiej i jej narodu. Inne daty Genealogji Piastów dla trzeciej córki Hermana i Judyty z zadziwiającą zgodnością zdają się przystawać do Adelajdy marchionissy, żony Diepolda III: więc data jej zaślubin najpóźniej na r. 1111, ponieważ Gall pisze o jej zaślubinach w drugiej księdze swojej kroniki, która powstała w r. 1112 lub 1113; jak wskazaliśmy powyżej, najstarsza zapiska o klasztorze w Reichenbach powołuje się na konsens dzieci Diepolda przy jego fundacji w 1118 r., a w związku z tem dowodzimy, że w tym czasie musiało być na świecie dwoje przynajmniej dzieci Diepolda i Adelajdy, z których jedno, to niewątpliwie Diepold IV i może inne jakieś zmarłe w młodym wieku, które skutkiem tego nie znalazło się w drzewie genealogicznem Dipoldingów. Powołanie ich konsensu nie musi świadczyć, że dzieci doszły już lat sprawnych, jak chcą niektórzy autorowie; jesteśmy w kraju, w którem włada w XII w. jeszcze w pełni „mos Bavaricum“ i dzieci książęce w tym wypadku mogły być „testes per aures tracti“, o czem nie przekazały nam wiadomości oczywiście ani źródła narracyjne ani ekscerpta z tradycyj klasztornych.[59]) Nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu za datę urodzin Adelajdy roku 1090 lub 1091, jak ją przyjmuje dla trzeciej córki Hermana Genealogja Piastów. Po śmierci ojca i matki brat przyrodni Bolesław Krzywousty nie miał najmniejszego interesu zajmować się losem nieletniej księżniczki i być może, że oddano ją na wychowanie do jakiego niemieckiego klasztoru, może do tego samego, w którym zakonnicą była starsza jej siostra, i stamtąd salijscy krewni matki wydali ją koło dwudziestego roku życia za możnego bawarskiego margrafa północy, pana z Vohburg, Cham i Nabburg. Potomstwo Adelajdy szybko zeszło bezpotomnie: Diepold IV, Adela i prawdopodobnie Eufemia, o ile wiemy, jedynie Luitkarda stała się matką rodu Lechsgemünd, a najmłodsza Jutta, imiennica babki, matką rodu Bogen lub Ab Arcu.

---

[58]) Mon. Pol. hist. I. 429. Por. Grodecki R. Anonim t. zw. Gall, Bibl. nar. S. I, nr. 59, s. 26—32, 102, za Balzerem sądzi, że mężem jej pan polski; tekst Galla tłómaczy: „poślubił ktoś z jej (sc. córki) rodu“. [59]) Por. Du Cange, Glossarium I, sub voce: auris, testes per aurem tracti; Grimm J., Deutsche Rechtsalterthümer, 4 wyd., Lipsk 1899, I. 199—201; Brunner H., Deutsche Rechtsgeschichte, Lipsk 1892, II. 392. § 105. Der Zeugeneid; Giry, Manuel de diplomatique, 615.

Przechowany w kapitule katedralnej krakowskiej Ewangeliarz XI w. t. zw. emeramski z Ratyzbony, którego obecność w Polsce autorowie niemieccy i polscy [60]) łączą zgodnie z osobą Judyty salijskiej, prowadzi nas również w to samo centrum kulturalne bawarskie, w które weszła córka jej Adelajda i w którem żyły później jej dzieci, potwierdzając z innej strony ścisłość związków w tym czasie między Polską a Bawarją.

Droga logicznego rozumowania, jak i źródła polskie, nie sprzeciwiają się temu, aby uznać za rzecz wysoce prawdopodobną twierdzenie dra Trottera, że Adelajda była ową trzecią córką Władysława Hermana; żałować jednak wypada, że fakt sam nie daje się definitywnie przypieczętować owem źródłem, na które autor się powołał. Musieliśmy tu i ówdzie wytknąć niejedno autorowi, przeciwstawić mu odmienne zdanie, niemniej przedsięwzięcie redaktora prof. Dungerna, który zapoczątkował wydanie genealogicznego podręcznika najdawniejszych rodów dynastów bawarsko-austrjackich, zasługuje w wysokim stopniu na zainteresowanie świata naukowego. Omawiany zeszyt jest pierwszym tego wydawnictwa, po nim mają przyjść następne. Wystarczy sobie uprzytomnić szczupłość zabytków źródłowych do historji średniowiecza, ich sprzeczności, które należy uzgodnić bez jakiegoś tertium comparationis w ręku, lub przeciwnie ich zbytnią ufność wzajemną do siebie, z którą kronikarz za kronikarzem powtarza te same błędne informacje, aby należycie ocenić zamysł stworzenia zbioru monografij genealogicznych tych przedstawicieli społeczeństwa, którzy organizowali kulturę średniowiecza, rzucenia światła na ich stosunki rodzinne. Większość dotychczasowych monografij wyszła z pod pióra dr. Trottera; dla stosunków polskich, oprócz wymienionej monografji dynastów z Vohburg, są niemałej wagi monografje dynastów Andechs-Meran, rodu św. Jadwigi, i ich poprzedników na urzędzie w tej marchji południowo-wschodniej cesarstwa rzymskiego, grafów z Dachau. Mimo że już stary Wolfskron, a po nim Oefele, w sposób przekonywujący wykazali, że tytuł przodków św. Jadwigi jako książąt Meranu nie wywodzi się z dzisiejszej stacji klimatycznej w Tyrolu, lecz z krainy Maronia, Merania, Mirania w Dalmacji, którą jako hercogowie władali grafowie z Dachau, a potem ich krewni grafowie z Andechs, [61]) nazwa zaś miejscowości Meran jest wtórną, pochodną od tychże wład-

[60]) Szujski J., Ewangeliarz XI w. kapituły katedralnej krakowskiej, Spraw. Kom. hist. sztuki, I. 73—78; Sokołowski M., w rec. Woltmann-Thausing-Rieger, Das Evangeliarium Heinrichs V in der Krakauer Schloss-Kathedrale, Kwart. hist. 1887, I. 594; idem. Rzeźba z kości słoniowej XI w., Spraw. Kom. hist. sztuki, V. col. CVIII; Swarzeński J., Die Regensburger Buchmalerei des X u. XI Jahrhdts, Lipsk 1901, 180. [61]) Wolfskron, Die Bilder der Hedwigslegende, Wiedeń 1846, col. 10: „Dass dieser Titel nicht von Meran, der gleichnamigen Stadt in Tirol hergeleitet werden könne, wohl aber von Maronia, Merania, Mirania in Dalmatien, wovon das Geschlecht von Dachauer und später deren Blutsverwandte, die Andechser, den Titel der Herzoge von Dalmatien und Croatien führten, welcher dann in jenen von Meran überging". Oefele, Geschichte der Grafen von Andechs, Innsbruck 1877/8, 71 — 73, wykazuje, że Bertold III w 1181 i 1182 r. jest nazywany ks. Dalmacji, raz jeden także ks. Kroacji, od 1183—1195 do obu poprzednich tytułów dołącza także na zmianę tytuł ks. Meranu. Następcy jego Otton VII i VIII [I i II według dra Trottera] zwą się wyłącznie ks. Meranu, po łacinie Meranum, Merania, Meirania, Marania, Mairania, także Moravia, Moravium. Alternatywne używanie nazwy Meranu zamiast Dalmacji i Kroacji wskazuje na identyczność ich geograficzną. Protokolarna zapiska z 1366 r. lenno, które trzyma Hugo z Duino z ramienia patrjarchy akwilejskiego, nazywa „in Meran sive in Croatia", toż uzupełnienie Weltchronik Rudolfa z Hohenems: „Ein lant Meran ist genannt und lag zwischen Ungern und dem haidnlant, das hiez zuvor Thalmatiana". W źródłach rodzimych część Dalmacji nazywa się Maronia, jest też dux Maraniorum. Oefele wywodzi tę nazwę od słowiańskiego more — mare — Meer, — u nas powiedziałoby się pomorze. Dziś jeszcze wybrzeże na granicy Kroacji i Dalmacji zwie się po włosku la Morlacca.

ców i założycieli, wśród autorów polskich pokutuje jeszcze przekonanie o jakimś związku tego rodu z Tyrolem, jakkolwiek sama nazwa Tyrolu jest późna i lenna tyrolskie grafów z Andechs były zaledwie skromnym ułamkiem ich terytorjalnej fortuny, [62]) sięgającej od Wogezów po morze Adrjatyckie.

Zestawienie obu tych genealogij grafów z Dachau i z Andechs poucza nas, jak mimo urzędowego charakteru, jaki łączył hercogów z terytorjum granicznych księstw, i stąd wynikającej usuwalności ich z tych stanowisk, wcześnie już bardzo wytwarza się u nich tendencja do przemiany ich w lenna dziedziczne w linji męskiej, a w braku spadkobierców męskich dążność do przenoszenia przez kobiety na ich potomstwo do innego przynależne rodu. Księstwa Meranu, nadanego Konradowi II z Dachau [† 1159], po bezpotomnej śmierci syna jego Konrada III [† 1180], nie otrzymują boczni krewni męscy tego rodu, grafowie z Valley lub Scheyern, lecz przez głowę siostry zmarłego Konrada III, zaślubioną Bertoldowi II z Andechs, dziedziczy je syn Jadwigi, Bertold III [† 1204], przejmuje w następstwie syn tegoż Otton I [† 1234], potem wnuk Otton II [† 1248] aż do wygaśnięcia na nim rodu.

W porównaniu z nader cenną monografją Oefelego, Geschichte der Grafen von Andechs, pod wielu względami do dziś dnia niezastąpioną, monografja dra Trottera przynosi cały szereg sprostowań, uzupełnień genealogicznych co do linij bocznych, o pięć pokoleń wstecz posuwa główny pień rodu, sięgając do połowy IX wieku, rozszerza wybitnie dociekania w kierunku zbadania terytorjów dzierżonych pierwotnie przez ród, poświęcając oczywiście najwięcej miejsca genezie rodu. Z natury rzeczy późniejszym pokoleniom dostały się tylko krótkie, zwięzłe notatki, ujęte w formę dedukcyj, i proces analizy krytycznej źródła, który musiał być przeprowadzony wpierw przez autora, zanim powstała dedukcja, uchyla się całkowicie z przed oczu czytelnika. Jak staraliśmy się wykazać powyżej, źródło dość krytycznie oceniane przez naukę, jak Ekscerpta klasztoru w Reichenbach, może zawierać szczegół niewątpliwie prawdopodobny, jakim jest aniwersarz za duszę Diepolda IV chłopięcia, lub przeciwnie należałoby ocenić za mało prawdopodobną datę zaślubin Fryderyka Rudobrodego i Adeli, podaną na r. 1147. Natomiast z genealogji Dipoldingów, nie wątpimy, że słusznie, została skreślona bezwzględnie Rycheza, rzekoma córka Diepolda III, żona Władysława ks. czeskiego, jakkolwiek istnienie jej poświadczał wiarogodny mnich-anonim z Reichenbach, a za nim prawdopodobnie powtórzyły je kwestjonowane na ogół Ekscerpta [63]). Przy lekturze monografij genealogicznych i konfrontacji ich z źródłami, to pytanie dlaczego, wobec braku wyjaśnień ze strony autorów, nasuwa się dręcząco i żąda odpowiedzi. W wstępie prof. Dungern zaznaczył, że genealogje austrjacko-bawarskie mają się przystosować formalnie do genealogicznego podręcznika historji Szwajcarji, i niewątpliwie przeważył wzgląd słuszny nierozbijania jednolitości typu podręczników, połączonych tożsamością materji i sąsiedztwem rozsiedlenia rodów, ale tematem do dyskusji pozostanie dla mnie, czy w pracy, której materjał źródłowy jest w przeważnej mierze hypotetyczny, należy poprzestać na bezapelacyjnych twierdzeniach i czy uwzględnienie analizy źródeł, na ktorych zbudowane są genealogje, nie dałoby większej pełni ich naukowego wyzyskania, czytelnikowi większego zadowolenia w współpracy z autorem. Mimowoli nasuwa się tu porównanie z genealogją Piastów,

---

[62]) Por. treściwe ujęcie terytorjalnego rozwoju Tyrolu; Balzer, Historja ustroju Austrji, wyd. II, Lwów 1908, 15 sq. [63]) Oefele, S. S. rer. boicarum, I. 402 b.; Mon. boica, XIV. 411.

w której subtelna analiza i krytyka źródeł zostały przeprowadzone w mistrzowski sposób, wersje prawdziwe dobitnie wysunięte na plan pierwszy, fałszywe zdecydowanie usunięte, dając trwałą i mocną podbudowę związkom genealogicznym.

Helena Polaczkówna.

Gozdawici – Bireccy w XV stuleciu.

Dziejom dwu braci — Piotra i Pawła, rycerzy Kazimierza W. przybyłych do Polski z Węgier i osiadłych w ziemi sanockiej, tudzież dziejom ich potomków w linji po Janie Balu, poświęcili swe rozprawy Dr. T. Mańkowski i Dr. P. Dąbkowski[1]). Ani jeden ani drugi autor, mówiąc o rodzinach, które z pnia tego wyszły, a więc Humnickich, Balach i Dedeńskich, nie wymienił Bireckich vel Biereckich, chociaż już Boniecki wyprowadził ich z tego rodu[2]). W szkicu niniejszym przedstawjmy dzieje dwu ludzi, którzy pierwsi pisali się z Birczy i którzy w XV w. reprezentują dwa pierwsze pokolenia wspomnianej rodziny.

Zmarły prawdopodobnie w 1431 r. (potem nie występuje już) Matjasz z Boisk (Mathiasch de Boyska), żupnik tyrawski, pozostawił z żony Anny, między innemi dziećmi, syna Jerzego (Jurko, Jurek)[3]). Pierwszy raz spotykamy Jerzego w aktach w 1431 r., w 1444 brał z braćmi Piotrem i Janem udział w wyprawie wojennej, z której jednak rychło powrócił. W następnym roku, w dziale majątku, po ojcu pozostałego, wziął łącznie ze starszym bratem Janem Balem wsie Brzozowo alias Nowotaniec, Terpiezów, Hoczew i Wisłoczek, lecz części swej w Brzozowie i Wisłoczku już w latach 1437 i 1438 pozbył się już to na rzecz brata Jana (Brzozowo) już to kasztelana Piotra Smolickiego (Wisłoczek)[4]). W roku 1436 kupił natomiast sołtystwo w Humniskach i wieś tę, w 1437 wieś Górki, w 1443 Sanoczek, Stróże i Gruszówkę[5]). W owych czasach pisał się zawsze z Boisk lub Humnisk Jerzym Matjaszowiczem.

W 1441 r. małżonce swej Annie, z nieznanego nam rodu, zabezpiecza 200 grzywien posagu i wiana, ponadto 200 grzywien na wsi Humniskach[6]). Boniecki podaje, nie cytując źródła, że Jerzy Matjaszowicz w 1447 r. kupił za 800 grzywien Birczę i Lipę z przyległościami od braci Atanazego, Iwana i Jakóba[7]). Przypuszczamy, iż uczynił to wcześniej, już 2 listopada 1446 bowiem Jerzy występuje w aktach pierwszy raz jako Georgius de Byrcza[8]). Drugim śladem kupna Birczy jest fakt, że Michał Warczaba, sędzia grodzki przemyski, i Jaczko Bybelski przyjęli wobec Jakóba Biereckiego (Bereczski) w 1447 r. rękojemstwo za Jerzego Matjaszowicza w 100 grzywnach, które Jerzy miał Biereckiemu zapłacić w ciągu roku, licząc od 8 września 1447; Jerzy sumę tę zapłacił, a Jakób Bierecki zwolnił rękojemców[9]). Bracia Atanazy, Iwan i Jakób, którzy Jerzemu Birczę sprzedali, pisali się dalej Biereckimi, a równocześnie i Jerzy na szeregu aktów występuje jako Georgius de Bircza, nie przestając jednak w tym i późniejszych czasach, pisać się na innych aktach — z Humnisk — tak, że nazwiska swego ostatecznie nie ustalił[10]).

[1]) Hoczew i Balowie — Mies. Herald. 1909, str. 109; Szkice z życia szlachty sanockiej w XV stuleciu — Rocznik Tow. Herald. T. VI str. 38. [2]) Herbarz T. I p. 268. [3]) Dane do życia ojca i braci Jerzego vide wymienione prace Dr. Mańkowskiego i Dr. Dąbkowskiego. [4]) Agz. XI nr. 482, 707—709, 767, 921-2, 1056, 1079, 1958. [5]) ibid. nr. 919, 1651-2a, 1656. [6]) ibid. nr. 1331. [7]) Boniecki loc. cit. [8]) Agz. XIII nr. 2935. [9]) ibid. nr. 3293-4. [10]) ibid. nr. 2935, 4058, 4484, 5288, 5633-4, 7377, XVI nr. 86. 860.

W 1458 r. sprzedał Leonardowi z Pobiedny wieś Gindrzyszkowce, które musiał przedtem kupić, nie odziedziczył ich bowiem po ojcu. Od roku 1459—62 występuje jako podkomorzy przemyski, w r. 1463 prawdopodobnie uzyskuje kasztelanję sanocką [11]). W 1468 r. nabył od Jakóba z Rudołowic Końskie i Jutryłów [12]). W międzyczasie traci pierwszą swą małżonkę Annę i wchodzi w powtórne związki małżeńskie z bogatą dziedziczką Beatą z Jarosławia; w 1464 r. kwituje braci Beaty i zapewne jej opiekunów Jana, Spytka i Rafała Jarosławskich z sumy 700 grzywien, którą od nich jako posag Beaty otrzymał. Ze swej strony zapisuje równocześnie drugiej małżonce 1400 grzywien wiana na swych dobrach [13]). W następnym już roku pani Beata zeznaje na rzecz męża darowiznę trzeciej części dóbr swoich posażnych tam de patrimonio quam de materna portione [14]). W świetle źródeł wygląda kasztelan Jerzy na człowieka poważnego i rycerskiego, przed którego imieniem kładziono określenie strenuus miles. Po raz ostatni spotykamy kasztelana Jerzego Humnickiego-Bireckiego w 1473 roku [15]). Pozostały po nim cztery córki: Jadwiga i Barbara (obie w zakonie), Regina i Eufrozyna, tudzież synowie: Jan, Jakób i Rafał. Ponieważ wszystkie dzieci występują po raz pierwszy w latach 1465—78 już jako dorosłe, a drugie małżeństwo kasztelana należy odnieść do lat 1463 lub 1464, przeto przyjmujemy, że wszystkie dzieci urodziły się z pierwszej żony — Anny [16]). Jeszcze w 1472 ojciec rozporządził, co synowie mają, po jego śmierci, dać siostrom [17]).

Synowie kasztelana Jerzego żyli po jego śmierci w wspólności majątkowej — jako fratres indivisi. Najstarszy Jan obrał zawód duchowny i doszedł do godności dziekana przemyskiego i kantora krakowskiego. Spotykamy go w latach 1465 do 1479, w 1485 r. już nieżył. W roku 1465 nabył od braci rodzonych Stanisława i Matjasza sołtystwo w Birczy, Nowobrodzie, Nowej wsi i Korzenicy, które to sołtystwo oni niegdyś od ojca jego kupili. Pisał się Jan zawsze Humnickim [18]). Jakóbem, jako drugim z tej rodziny piszącym się z Birczy, zajmiemy się poniżej dokładnie. Najmłodszy z kasztelaniców sanockich Rafał, występujący w latach 1474 — 1505, piastował godność burgrabiego krakowskiego; żonaty był z Barbarą de Panyow. Pisał się de Humniska et de Jurawce i od niego idzie dalej rodzina Humnickich [19]).

W 1474 r. spotykamy pierwszy raz w źródłach wyżej wspomnianego kasztelanica Jakóba — występuje mianowicie w sprawie Pawła Dedeńskiego. W cztery lata później (1478) Jakób wespół z ks. Janem, jako fratres indivisi, zabezpieczają małżonce Jakóba—Annie, córce Mikołaja Herburta z Felsztyna 300 grzywien posagu i tyleż wiana na dobrach Górki, Końskie, Jutryłów i Szczyrkowa Wola; dali też Annie rękojmię, iż nie będzie niepokojona w posiadaniu tych dóbr przez brata ich Rafała, zwłaszcza ze względu na wiano zmarłej ich matki Beaty, na tych dobrach zabezpieczone [20]). Prawdopodobnie w 1484 r. najstarszy z braci ks. Jan umarł, gdyż Jakób i Rafał 1 marca 1485 r. dzielą między siebie cały majątek. W tym dziale Jakóbowi przypadły Górki, Szczyrkowa Wola, Brzoska, Lipa, Stara Bircza, miasto Bircza, Nowa Wieś, Sofczyna, Malowa i Korzeniec. Rafał zaś otrzymał Humniska, Jutryłów, Końskie, Leszczawę, Bryszowę, Rudawkę i Sregów. Lasy, dokoła Birczy i wsi wymienionych rozciągające się, miały pozostać wspólną własnością obu braci; porozumiano się też przy tym podziale co do sum, na dobrach owych ciążących [21]). Musiał być Jakób

[11]) Agz. XI str. 442—475, nr. 3397, XIII nr. 5288. [12]) Agz. XVI nr. 432. [13]) Ibid. 86. [14]) Ibid. 202, 1267. [15]) Ibid. 926. [16]) Agz. XIII nr. 5633—36, XVI nr. 860, 984, 1266-67. [17]) Agz. XVI ur. 860. [18]) Agz. XIII nr. 5633—36, XVI nr. 1266-67, 1378, 1689. [19]) Agz. XVI nr. 988, 3399, XVIII nr. 4367. [20]) Agz. XVI nr. 984, 1266-67. [21]) Ibid. nr. 1689-90.

człowiekiem krewkim i zadzierżystym, od 1478 r. bowiem ustawicznie imię jego spotyka się w sądzie, w związku z najróżniejszego rodzaju sprawami.

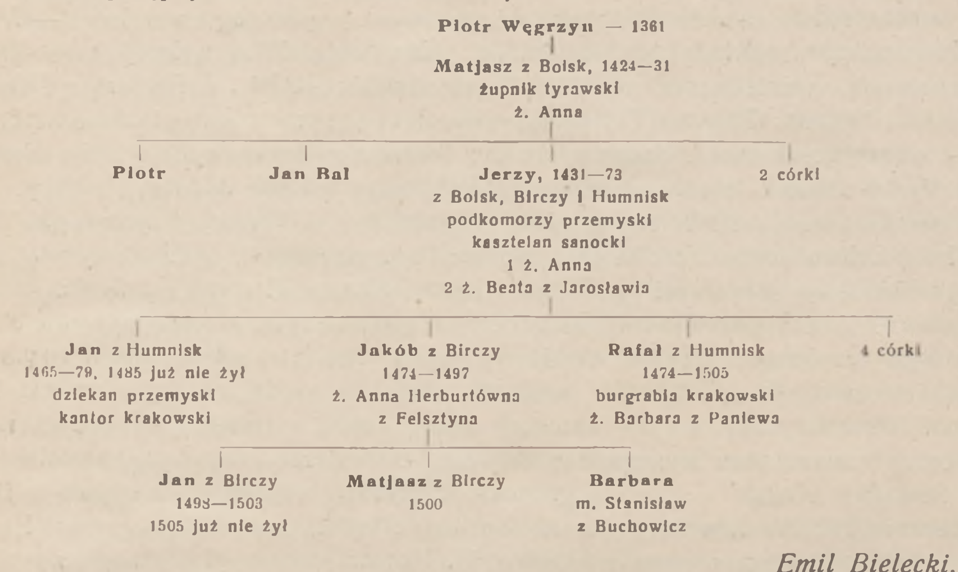
I tak w tymże roku Andrzej, biskup warmiński i administrator przemyski, skarży go w imieniu swojem i jako prokurator Jana de Łagiewniki (Łagyewnyky) o najazd. Jakób sam w sądzie nie stanął, zjawił się natomiast — jako jego wysłannik — Marcin de Radawiec, który odkładał termin simplici infirmitate Jakóba, wskutek czego sprawa przewlekała się, a źródła nie mówią, jak się zakończyła[22]). Z Barbarą z Dubiecka w 1481 r. i Piotrem Trlyka (Tirliczka) miał Jakób sprawy o zapłacenie sum, jako dziedzic nieżyjących ojca i brata starszego; pierwszą sprawę wygrał przez niestanie powoda[23]). W 1486 r. Stanisław Lyosz z Rybotycz oskarża Jakóba z Birczy, iż go na drodze publicznej z 20 ludźmi napadł, uprowadził i w więzach trzymał; pan Jakób chwycił się znowu swego środka i na terminy bądź nie stawał, bądź to wysyłał posła, który go słabością wymawiał[24]). W dwa lata później miał sprawę z Janem Rozborskim, pisarzem ziemi przemyskiej, który Bireckiego skarżył o przetrzymywanie chłopa, z dóbr jego zbiegłego; sprawa wlokła się przez dwa lata, gdyż Birecki trzykrotnie odpierał intromisję[25]). W 1490 r. skazany został za napad na dom kmiecia Hilka z Kupna, któremu przy owym napadzie zadał szereg cięższych i lżejszych ran[26]). W następnym zaraz roku występuje przeciwko Bireckiemu ze skargą kasztelan przemyski Stanisław Kmita — o to, iż gromada 120 ludzi, wyszedłszy z dworu w Birczy i z polecenia Jakóba Bireckiego, w lasach tegoż kasztelana w Sowczynie i Broszce poprzesuwała ciosny graniczne w liczbie 153. I znów sprawa wlokła się przez cztery lata[27]). Równocześnie z Kmitą skarży Bireckiego Stanisław Derszniak z Rokitnicy, podkomorzy przemyski, i to o dwie sprawy, 1-mo iż „baythkonem" imieniem Sany z Czelatycz, gdy z polecenia podkomorzego do dworu Jakóba przybył, bezprawnie uwięził, 2-do, iż od złodzieja, który Derszniakowi ukradł konia i ambuszek (nakovadlnya=incus), zabrał je, lecz Derszniakowi nie zwrócił; obie sprawy przegrał Birecki in termino peremptorio[28]).

Wymieniliśmy ważniejsze sprawy, jakie Jakób z Birczy w ciągu lat kilkunastu w sądach miewał. Te ustawiczne zajazdy i napady, porywania i więzienia malują kasztelanica sanockiego jako człowieka, który niewiele robił sobie z sądów i za nic miał przepisy prawa. Takim był zresztą, jak i większość jemu współczesnych. Po raz ostatni spotykamy go w aktach w 1497 r., w tymże roku wyruszył na wyprawę wołoską, a gdy przez dwa lata z niej nie powracał, zniecierpliwiona małżonka jego Anna, tenutaria de Gorki, oddała rękę Marcinowi Staniszewskiemu ze Staniszowic.

Po Jakóbie Bireckim pozostało troje dzieci — córka Barbara (wyszła zamąż za Stanisława z Buchowicz i wniosła mu 100 grzywien posagu) i synowie Jan i Matjasz, których opiekunem był stryj ich Rafał Humnicki. Pan Rafał, oburzony zapewne powtórnem zamążpójściem Anny, nękał ją w Gorkach dwukrotnemi najazdami, połączonemi z rabunkiem jej mienia. Wynikły z tego gorszące i przewlekłe spory, a Anna zobowiązała się ostatecznie pod wadjum 120 grzywien, że gdyby mąż pierwszy powrócił, to ona Staniszewskiego wyda na wezwanie starosty. Spory te starali się załagodzić dwaj dygnitarze — Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski i Mikołaj Kamieniecki, starosta sanocki. Synowie zaś — Jan i Matjasz żądali od matki, by okazała

[22]) Agz. XVI nr. 1306—9, 1311—13. [23]) ibid. nr. 1484. [24]) Agz. XVII nr. 2077-78. [25]) Agz. XVIII nr. 1925, 3578, 3619. [26]) ibid. 3618. [27]) ibid. 2019, 2221, 2292, 2350. [28]) ibid. nr. 2023-24, 2144-45, 2160-61.

pisemne dowody na zapis wiana, to znów skarżyli ją, że zabrała kosztowności i szubę. Oprócz tych spraw z najbliższą rodziną miała też pani Anna rozliczne spory z obcymi, jak z Zawiszą z Grabownicy, Klemensem z Pakoszówki i Zygmuntem z Dedni. Ostatni raz występuje w aktach w 1502 r.[29]).



Emil Bielecki.

[29]) Agz. XVI nr. 2481, 2504-5, 2579—81, 2598, 2673, 2692, 2694, 2696, XVII nr. 3380.

Herb złożony Pawła Holszańskiego, biskupa wileńskiego.

W wydawnictwie p. t. Stemmata Polonica[1]) dr. H. Polaczkówna podaje swoje uwagi o herbie złożonym ks. Pawła Holszańskiego, biskupa wileńskiego, który w pierwszem (prawem) polu górnem przedstawia herb Hippocentaurus, w lewo; w drugiem (lewem) górnem herb Pogoń; w trzeciem (prawem) dolnem herb Trąby i wreszcie w czwartem (lewem) dolnem herb Leliwę. Dr. Polaczkówna tłómaczy ten herb w sposób następujący: W pierwszem polu Hippocentaurus Holszańskich; w drugiem Pogoń Sudymuntowiczów, matka bowiem ks. Pawła Holszańskiego Zofja, druga żona ks. Aleksandra Jurjewicza Holszańskiego † 1511 r. kasztelana wileńskiego, była z domu Sudymuntowiczówna. W polach trzeciem i czwartem mają być herby babek biskupa, przyczem dr. Polaczkówna wyraża przypuszczenie, że Trąby, które, według niej, odpowiadają babce ojczystej biskupa Pawła, wskazują na jej pochodzenie z domu Ościka.

J. Wolff[2]), komentując tę samą tarczę herbową ks. Pawła Holszańskiego, inaczej ją tłómaczy, przypisując „jeźdźca zbrojnego" (Pogoń) nie matce biskupa, ale jego babce ojczystej, księżnej Juljanji Jurjowej Holszańskiej, której pochodzenie dotychczas pozostawało niewiadomem.

[1]) Drukowanem w „Pracach sekcji sztuki i kultury" Tow. nauk. lwow. t. I, str. 244. [2]) Kniaziowie lit.-ruscy str. 99.

Oba te tłómaczenia są niesłuszne, przyczem objaśnienie p. Polaczkówny, skonstruowane według tego, co powinno było być na tarczy, gdyby ta była ułożona normalnie według ogólnie przyjętych prawideł heraldycznych, grzeszy tem, że przypisuje bezpodstawnie h. Pogoń Sudymuntowiczom; zaś objaśnienie Wolffa nie daje się wogóle uzasadnić, gdyż w drugiem polu mógł figurować herb matki biskupa, ale w żadnym razie herb jego babki.

Tak tedy musimy szukać innego rozwiązania. Otóż skonstatować musimy przedewszystkiem, że oba górne herby należą do rodziny Holszańskich. Już w r. 1911 w rozprawie mojej p. t. „O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego" [3]) zwróciłem uwagę na to, że w roku 1431 kn. Semen Iwanowicz Holszański, ojciec kn. Jurja, a pradziad biskupa Pawła, pieczętował się Pogonią.

Biskup Paweł kładzie tedy obok rodzimego Hippocentaurusa pradziadowską Pogoń, żeby w ten sposób oznaczyć swoje pochodzenie z w. książęcego domu litewskiego. Mamy tu do czynienia z układem herbów podobnym do tego, którego użył ks. Konstanty Ostrogski, kiedy na czteropolowej tarczy kładł w pierwszem polu Św. Jerzego, w drugiem zaś h. Ostróg, oba określające jego pochodzenie [4]).

Trzeci dopiero herb należy do matki biskupa Pawła Zofji Sudymuntówny i podany jest zupełnie prawidłowo jako herb Trąby. Zofja była, jak wiadomo, córką Olechny Sudymuntowicza, kanclerza i wojewody wileńskiego, który jej: „żonie kn. Aleksandra Lebiedziewskiego" (gdyż taki tytuł w tym czasie nosił ks. Aleksander Jurjewicz Holszański) zapisuje jako swej córce w r. 1490 dobra Chożowę i Zaozierze [5]). Chożowo wraz z Felatawem, Połoczanami i Łuczanami otrzymał był w 1434 r. od wielkiego księcia Zygmunta ojciec jego Sudymunt (Dorgiewicz) z obowiązkiem pełnienia służby ziemskiej [6]). Ten Sudymunt, czy też Sudemunt Dorgiewicz, ojciec Olechny, występuje w aktach w latach 1432 — 1434 [7]). Jak wskazuje patronim Sudymunta, ojcu jego było na imię Dorgi (czyli Jurij = Jerzy), a tarcza herbowa biskupa Pawła poucza nas, że ten Dorgi jest identyczny z Dorgim bratem Ościka, który wraz z nim przyjęty został w r. 1413 w Horodle do herbu Trąby [8]).

Pozostaje do rozwiązania herb czwarty—Leliwa. Przypada on na babkę ojczystą biskupa Pawła, czyli na wyżej wymienioną przez nas ks. Juljanję Jurjową Semenowicza Holszańską.

Herb Leliwę przyjęli w Horodle Moniwid Kojlikinowicz wraz z bratem Rymowidem [9]). Jednego z nich córką czy wnuczką musiała tedy być ks. Juljanja, która zmarła w bardzo podeszłym wieku w r. 1481, przeżywszy nietylko męża, zmarłego 1457, ale także wszystkich swych synów [10]), musiała się tedy rodzić około r. 1400 i wygląda raczej na córkę niż na wnuczkę jednego z Kojlikinowiczów.

Tak tedy rozwiązanie zagadnienia złożonej tarczy herbowej biskupa Pawła Holszańskiego pozwala nam ustalić:

1) pochodzenie Sudymuntowiczów z Chożowej od Dorgisa (Jerzego) Syrpuciewicza, brata Ościka;

2) pochodzenie, nieznane dotąd, jego babki ks. Juljanji Jurjowej Semenowicza z rodu Kojlikinowego (od Moniwida lub Rymowida).

---

[3]) Odb. z Mies. herald. str. 24. [4]) Niesiecki, Herbarz t. VII, 176. [5]) Wolff, op. cit. 102. [6]) Boniecki, Poczet rodów lit., 25. [7]) Wolff, op. cyt. 504 przyp. 8. [8]) Semkowicz, O litewskich rodach bojarskich... Roczn. Tow. herald. t. V, 45. [9]) Semkowicz, op. cit. Mies. herald. 1913, 187. [10]) Wolff, op. cit. 99.

Pozwala nam jednak wysunąć jeszcze jedno przypuszczenie, a mianowicie, że Dorgi Syrpucicz mógł być żonaty z córką Sudymunta z Ejszyszek, głośnego w l. 1382 — 1394 krewnego Witolda [11]), coby tłómaczyło nadanie synowi imienia Sudymunt, nie używanego zresztą w jego rodzie.

Notatka ta nie byłaby kompletną, gdybyśmy nie dorzucili słów paru o rodzie Ościków Syrpuciewiczów. Prof. Semkowicz dowiódł w sposób mistrzowski, że Ościk i brat jego Dorgi byli synami Syrpucia, wnukami Wirszuła, prawnukami Lizdejki, a pra-prawnukami Syrpucia, współczesnego Trojdenowi, czyli żyjącego w latach 1270—1282, którego nazwał litewskim księciem plemiennym, określając jego osiedlenie w okolicach Kiernowa [12]). Otóż kronika wołyńska podaje, że Syrpuć, brat rodzony Trojdena, był dzielnym wojownikiem i dowódcą wojsk litewskich. Kronika notuje dwie takie wyprawy, dowodzone przez Syrpucia a mianowicie jedną z 1276 r. przeciwko Kamieńcowi (Kamiena), drugą z 1278 r. pod Lublin, notuje również że Syrpuć był chrzczony (prawdopodobnie w obrządku wschodnim) i że umarł przed Trojdenem, a więc pomiędzy latami 1278 a 1282 (Ipat. II 869, 874, 878).

Garść tych szczegółów wydaje mi się konieczną dla ustalenia pochodzenia Ościkowiczów od brata Trojdenowego, a więc z bocznej, prawdopodobnie młodszej gałęzi w. książecego domu litewskiego.

J. ks. Puzyna.

[11]) Wolff, op. cit. 504 — 508. [12]) Semkowicz l. c.

Herb Prymasa Polski.

Istnieje na Zachodzie, jak i w Polsce zwyczaj, że duchowni pochodzenia nieszlacheckiego z chwilą uzyskania wyższych godności kościelnych przyjmują herby własne.

Nabierają one nawet charakteru urzędowego, gdyż wchodzą do tłoków pieczętnych tych dostojników.

W Austrji n. p. uregulowane to było specjalnem rozporządzeniem Kancelarji Nadwornej (Hofkanzlei) z dn. 13.I.1825 r., mocą którego dostojnik kościelny pragnący używać herbu własnego musiał przedłożyć projekt herbu c. k. ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia, poczem dopiero minister wystawiał dyplom herbowy (Wappenbrief), upoważniający do używania nowego herbu. Prymas Polski Jego Emicja X. kardynał Dr. August Hlond używa również herbu własnego, który jako mało znany publikujemy na tem miejscu.



1.

2

Podobizna Nr. 1 pochodzi z pieczęci Prymasa, Nr. 2 z exlibrisu Bibljoteki archidiecezjalnej w Poznaniu przeznaczonego dla książek pochodzących z daru Jego Eminencji. Herb nowy przedstawia: Pole przedzielone wzdłuż, w pobocznicy prawej błękitnej herb Salezjanów t. j. trzy góry (sa-

baudzkie, Turyn w Sabaudji jest kolebką zakonu), nad niemi symbole nadziei, wiary i miłości: kotwica, kometa i serce. Pobocznica lewa przedzielona w poprzek, w polu górnem błękitnem herb kapituły gnieźnieńskiej, w dolnem czerwonem herb kapituły poznańskiej.

T. J.

Sprawozdania i Recenzje.

Kozierowski Stanisław X.: Ziemia gostyńska w świetle nazw geograficznych i najdawniejszych źródeł średniowiecza. Gostyń, 1930, str. 44.

Nazwy geograficzne i osadźcy ziemi średzkiej. Poznań, 1931, str. 63 + mapa.

Autor znany już chlubnie z całego szeregu prac w dziedzinie badań nazw topograficznych Wielkopolski przedstawił w niewielkiej rozmiarami, ale bogatej treścią książeczce wyniki swych studjów nad topografją ziemi gostyńskiej. Pierwsze rozdziały poświęcone są badaniu nazw wodnych, dalej nazw wzgórz, lasów, pól oraz osiedli ludzkich. W dalszym ciągu omawia autor podział terytorjalny, wojskowy i polityczny ziemi gostyńskiej i stosunek własności książęcej, rycerskiej, zakonnej i biskupiej.

Szeroko potraktowane jest osadnictwo rycerskie tej ziemi, a więc rodów: Awdanców, Łodziów, Świńków, Ciołków, Wyskotów, Junoszów, Leliwitów, Glaubiczów, Wężyków, Wczeliczów, Korabitów, Pierzchałów, Wezenborgów i w. inn. Końcowy rozdział pracy zajmuje się kwestją założenia i uposażenia parafij i kościołów w zaraniu średniowiecza w ziemi gostyńskiej.

Praca drukowana była pierwotnie w „Kronice Gostyńskiej“, to usprawiedliwia poniekąd autora, że nie uwzględnił aparatu źródłowego niezbędnego w pracy naukowej, a nadał jej raczej charakter popularny, przystępniejszy dla szerszej rzeszy czytelników.

Druga praca autora, wymieniona w nagłówku, zajmuje się temi samemi zagadnieniami w stosunku do ziemi średzkiej. I tutaj osadnictwo rycerskie traktowane jest w dużej mierze. Z wybitniejszych rodów zasługuje na uwagę działalność fundacyjna na rzecz instytutów duchownych możnych Awdańców, Doliwów, Leszczyców, dalej uposażenie ziemskie Grzymalitów, Nowinów, Wczeliczów, Powałów, Zarembów i szeregu mniejszych rodów nieautochtonów wielkopolskich. Do pracy dołączył autor sumiennie opracowaną mapkę ziemi średzkiej w wiekach średnich.

Z. Wd.

Łopaciński Euzebjusz: Matka poety Wiadomości Literackie, № 12, 1932 r.

W czasopiśmie tem poruszył autor problem pochodzenia matki Mickiewicza.

Zgodnie z istniejącą w Nowogródzkiem tradycją, że Majewscy pochodzą z frankistów (a matką Adama Mickiewicza była Barbara z Majewskich), i z tezą przedmowy Fr. Ks. Branickiego do „Bramy pokuty“ (1879 r.), głoszącą, że wieszcz uważał rodzinę swej matki za wychrztów, rozpowszechniać się poczęło przekonanie o żydowskiem pochodzeniu matki Mickiewicza. E. Łopaciński przypuszcza w swym źrodłowym szkicu, że źródeł tradycji nawogródzkiej szukać należy w linji Majewskich-Jaxów ze Stwołowicz, trudniącej się handlem. Uważa, że to oni właśnie mogli być frankistami.

Wbrew sądowi prof. Wierzbowskiego, przyjmującego, że Barbara z Majewskich Mickiewiczowa była córką lub wnuczką intendenta komory celnej J. J. Majewskiego, wychrzczonego w roku 1768, wywodzi E. Łopaciński w sposób przejrzysty i przekonywujący na podstawie akt z r. 1797 i 1805, że matka A. Mickiewicza, Barbara, komornikowa mińska (żona Mikołaja), a bynajmniej nie Orzeszkówna 1 voto Majewska, jak sądził Eustachy Januszkiewicz, tylko córka wojszczanki mielnickiej Anny Orzeszkówny za Mateuszem Majewskim, była z domu też szlachcianką—herbu Starykoń. Artykuł ten kładzie raz na zawsze kres fałszywej legendzie o żydowskiem pochodzeniu matki naszego wieszcza.

Dr. J. Pogonowski.

NADESŁANO DO REDAKCJI.

Rocznik Wołyński, wydany staraniem Wołyńskiego Zarządu Okręgowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. T. I — Równe, 1930 i T. II — Równe, 1931.

Rocznik Gdański, Organ Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. T. IV i V, lata 1930 i 1931. Gdańsk, 1932.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 130.

Na str. 235 T. I swego Herbarza Boniecki podaje, że „Bielscy h. Jelita pochodzą z Biały i Woli Bielskiej w woj. sieradzkiem, pow. piotrkowskim. Na Biały dziedziczyli w 1552 r. Wojciech Bielski, Skórkowski i Stanisław Wolski; ten ostatni wziął nazwisko z Woli Bielskiej, której był wyłącznym właścicielem. W tem samem stuleciu i Olbrachcice położone w powiecie radomskim należały do Bielskich. Wojciech i Andrzej Bielscy byli ich właścicielami. Potomkowie ich rozproszyli się po całym kraju, a głównie w woj. lubelskiem i na Rusi osiedleni z tejże wsi się pisali.

W 1584 r. dziedziczyli na Olbrachcicach Jan, Stanisław, Piotr i Marcin — synowie Krzysztofa, a w 1598 r. Hieronim — syn Andrzeja, Jan — syn Wojciecha, Jan — syn Macieja, Adam Wojciech, Zygmunt i Andrzej — synowie Jana i Prokop — syn Stanisława". (Wyr. Tryb. Lub. f. 19 i 75).

W pozostałych wszakże w rodzinie dokumentach, powyżsi nie są wymienieni, natomiast z datami 1528—1540 r. wymieniony jest Jan kasztelan wiślicki, żonaty z Anną Daniłowiczówną h. Sas, chorążanką lwowską, córką Michała, oraz syn jego Florjan Bielski krajczy kor., żon. z Anną Sieniawską h. Leliwa, córką Prokopa, marszałka w. kor.

Poza wygasłą tą linją (Florjan bowiem miał trzy córki), dokumenty rodzinne wspominają w tymże stuleciu o Michale z Olbr. Bielskim, żonatym z Lanckorońską, którego syn Krzysztof (ur. około 1510 r. zm. około 1615 r.) właściciel Potoka Wielkiego, Czerniejowa, Pełczyna, Trawnik, Bazaru części na Siestrzewitowie dziś Siostrzyłowie, żonaty z Elżbietą Bobrownicką h. Doliwa, posiadając znaczne majątki w Lubelskiem przeniósł się w Lubelskie, i dał początek zarówno linji lubelskiej jak i małopolskiej. Syn bowiem jego z trzech żon pozostawił poza córkami 6-oro synów, których potomstwo jest jaknajdokładniej znane.

Czy któremu z członków Tow. Herald. byłoby wiadomem coś więcej o Bielskich, wymienionych przez Bonieckiego, o ich wzajemnem pokrewieństwie, wreszcie od którego z Jelitczyków pochodzili? Wedle tradycji bowiem za protoplastę rodu swego uważali Florjana Szarego (1331 r.). Czyją córką była Elżbieta Bobrownicka?

B.

Zagadnienie Nr. 131.

Petronela Suchodolska h. Janina, kasztelanka słońska, była za Wojciechem Suchodolskim h. Janina, kasztelanem radomskim, synem Michała, chorążego chełmskiego i Barbary Mężyńskiej h. Kościesza, chorążanki żytomierskiej. Jak było na imię kasztelanowi słońskiemu, z kim był żonaty i czyim był synem? Czyją córką była Barbara Mężyńska? Czy któremu z członków Tow. Her. są znane bliższe dane, dotyczące wyżej wymienionych?

S.

Zagadnienie Nr. 132.

Józef Borewicz, sędzia ziemski kowieński około r. 1775, był synem Antoniego i Anny Butlerówny. Może komu z Szan. Członków Tow. Her. wiadomem będzie, czyją córką była Anna Butlerówna, której w drukowanych genealogjach Butlerów nie można znaleźć.

R. P.

Zagadnienie Nr. 133.

Tadeusz Wańkowicz, podczasy miński, dziedzic Łuczaja w woj. wileńskiem, żyjacy w drugiej połowie XVIII w., ożeniony był z Anną Świętorzecką, córką Antoniego. Może komuś z Szan. członków Tow. Her. będzie wiadomem, z kim był ożeniony Antoni Ś. Proszę również o podanie dalszych przodków Antoniego Ś. i jego żony.

R. P.

Zagadnienie Nr. 134.

Czyim synem, ewentualnie wnukiem i prawnukiem po mieczu i po kądzieli był pochowany u Bernardynów w Warszawie Jan Kolumna Żaboklicki, kawaler maltański, mistrz ceremonji cesarza Mikołaja I-ego, kawaler ord. św. Stanisława itd.? Gdzie i kiedy ur. siostra jego Anna, małżonka Pawła Bielskiego h. Jelita, podstolego lubelskiego?

Ż.

Zagadnienie Nr. 135.

Z kim był żonaty i czyim ewentualnie synem był Mateusz Błeszyński h. Oksza, którego córka w 1606 r. poślubioną była Janowi z Olbrachcic Bielskiemu (ur. 1588 r. zm 1650 r.) rotmistrzowi chorągwi kozackiej J. K. M?

B.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 77

Łukasz Szelechowski był żonaty z Justyną Ciszewską. (zob. Orzeczenie Podolskiej Deputacji Szlacheckiej z dnia 7.VII.1841 r., Spisok Pod. Gub. ukaz Nr. 6770).

J. Z.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 116.

Olimpja z Czerwińskich Aleksandrowa Łaźnińska (zm. 1885 a nie 1877 r.), była córką Juljana Czerwińskiego h. Lubicz (1790—1875 r.), pana na Iwachnowcach, i Alfonsyny Słoninka-Czajkowskiej h. Dębno (1806—1880 r.). Juljan Czerwiński był synem Wincentego, deput. gub. wołyńskiej i Tekli Szornelówny h. Dołęga, wnukiem Juljana Macieja bln. w 1761 r. podczaszego, a w 1778 r. podstolego łomżyńskiego i Eleonory Molińskiej, prawnukiem Felicjana Antoniego bln. (ur. 1640 r.), pana na Dubach, i Barbary Kaczkowskiej h. Prus I.

Alfonsyna Słoninka-Czajkowska była córką Ottona (ur. 1786 r.) i Tekli Staroryplńskiej h. Nałęcz, wnuczką Antoniego, komornika granicznego i Marji Makowskiej, prawnuką Jana i Katarzyny Czarnołuskiej.

Olimpja z Czerwińskich Łaźnińska miała troje dzieci: syna Franciszka żonatego z Heleną Kniaziołucką, tudzież córki: Ewę za Przemysławem Russanowskim i Teklę za Kazimierzem Szaszkiewiczem.

Odpowiedź powyższa zestawiona jest na podstawie Złotej Księgi Żychlińskiego, Kroniki Pułaskiego (tom I, str. 45—47, 208—209), tudzież łaskawych informacyj p. Tytusa Mniszka, (Lwów, ul. Kadecka 28).

E. B.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 122.

Dyplomem dat. Warszawa, dn. 5.VI.1768 r. (Ks. Kanclerska 41, str. 147) uzyskał Jan Dworzański szlachectwo od króla Stanisława Augusta. Herb nadany przedstawia: „w polu złotem różę z sześciu listków składającą się i trzy kroje stalowe czyli kosy, z których jedna w górę, druga po prawej, trzecia po lewej stronie na tęż lewą stronę ostrzem i końcami obrócone na dół i z pomiędzy tej róży za każdemi dwiema listkami wychodzą. Na hełmie zaś sześć piór strusich białych".

Jest to zatem odmiana herbu Rola. Różnica zachodzi w barwach tarczy i piór strusich oraz w układzie kroji.

Z. Wd.

Pokwitowanie uiszczonych kwot w r. 1932.

Wpłacili do Zarządu Głównego: Jordan Józef (5 zł. wpis.).

Wpłacili do Oddziału Lwowskiego za rok 1932: Baworowskich hr. Bibljoteka (24 zł.) — Kusztelan Bogdan (24 zł).

Wpłacili do Oddziału Warszawskiego za rok 1932: Chodkiewicz ks. Józef. dol. am. 8 (70 zł. 80 gr.)—Dobrzański Artur (24 zł)—Jezierski hr. Wład. (24 zł.) — Jaskłowski Wacław (24 zł.) — Jordan Józef (24 zł.) — Młochowska Julja (5 zł.) — Podczaski dr. Wład. (10 zł.) — Poniński hr. Józef (24 zł.) — Wdowiszewski Zygmunt (24 zł.)

Upraszam uprzejmie Szan. Członków o wpłacanie wkładek i regulowanie zaległości.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek
Skarbnik P. T. H.

PP. Autorzy i wydawcy prac z zakresu heraldyki, genealogji oraz nauk pokrewnych proszeni są o nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych do Redakcji „Miesięcznika Heraldycznego“.

KOMUNIKAT.

Dnia 20 czerwca o godz. 18-ej odbędzie się w Bibljotece ord. Zamoyskiej w Warszawie, ul. Żabia 4, posiedzenie dyskusyjne, na którem Dr. Jerzy Pogonowski wygłosi referat p. t.

„LEGITYMACJA SZLACHECKA PO ROZBIORACH“.

O liczne przybycie członków i wprowadzonych gości prosi

Zarząd Oddziału Warszawskiego P. T. H.

Résumés français des articles.

Contributions à la généalogie de la dynastie des Piast par **Mlle Hélène Polaczek**.

L'auteur analyse les renseignements que nous possédons sur les trois filles cadettes de Diepold III, margrave de Vohburg, et d'Adelaide de Pologne. En ce qui concerne cette dernière, les sources polonaises confirment l'hypothèse du docteur Trotter, suivant laquelle cette princesse aurait été une fille de Ladislas Herman. Elle est sans doute identique avec sa troisième fille, née après 1090, dont jusqu'à présent on ignorait le nom et qu'én croyait avoir épousé un seigneur polonais. A la fin de son article, l'auteur signale les recherches des historiens allemands sur la maison d'Andechs-Meran à laquelle appartenait sainte Hedwige, épouse d'Henri le Barbu de Silésie.

Les Gozdawa-Birecki au XV-e siècle par **Emile Bielecki.**

Une branche de la famille à laquelle se rattachent les Humnicki, les Bal et les Dedeński, a pris vers le milieu du XV-e siècle le nom de Birecki ou Bierecki, ayant acquis la propriété de Bircza. L'auteur retrace la généalogie de cette ligne jusqu'au début du XVI-e siècle.

L'écu écartelé de Paul Holszański, évêque de Wilno (1537—1555), par le prince **Joseph Puzyna.**

Après avoir indiqué les erreurs des explications antérieures de cet écu, l'auteur prouve que tous les deux premiers quartiers contiennent des armoiries appartenant à la famille des princes Holszański. Les armes Trąba qui se trouvent au troisième quartier nous renseignent sur les origines de la mére de l'évêque, Sophie Sudymunt, tandis que les armes Leliwa, figurant au dernier quartier, se rapportent à la grand'mère paternelle de Paul, dont la famille était inconnue jusqu'à présent.

Les armoiries du primat de Pologne par **T. J.**

Description et explication des armoiries de Son Eminence le cardinal Auguste Hlond, archevêque de Gniezno, primat de Pologne.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki.**
Do komitetu redakcyjnego należą: **Stanisław Kętrzyński, Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.**

Nakładem Oddziału Warsz. Polsk. Tow. Heraldycz. Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.